# GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 42.

Poiedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

WTOREK DNIA 22 LUTEGO 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzina		Barometr na 0°	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 4, 080	— 4. 0	—10,0	połud: ws. słaby	pogoda z chmur:	
21.	12	,, 3 480	+ 1. 5	— 4,5	,, ,,	,, ,,	
	3	,, 2. 861	+ 3. 4	— 4,8	,, ,,	,, ,,	
	9	,, 2 743	— 0. 4	— 5,0	,, ,,	,, ,,	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Postanowieniem z dnia 6 b. m. Król Jmć Pruski ostrzegł emigrantów W. X. Poznańskiego, w pięciu artykułach do zachowania spokoyności, pozostania w kraiu lub powrócenia do niego pod konfiskatą maiątku i innemi karami; gazeta poznańska umieściła długi artykuł, perswaduiący mieszkańcom W. Xięztwa, aby się nie udawali do Polski. Autor niemoże poiąć, że bracia nasi cisną się tłumami na stronę oyczyzny i chce to im wybić dosyć oryginalnym sposobem.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 6 *Lutego.* — Względem odmówienia tronu belgiyskiego dziennik *Konstytucyonista* wyraża się w następuiącym sposobie: "Dowiaduiemy się z pewnością, że Król Jmć uznał potrzebném podziękować za belgiyską koronę ofiarowaną xięciu *Nemours*, drugiemu iego synowi: nastąpiony wybòr za drugiém dopiero głosowaniem, większością iednego tylko głosu, przekonał monarchę o nieiednozgodności Belgów w tym względzie; niespodziewaią się oni, aby małoletni xiążę był w stanie nadać nowemu państwu tę śiłość i siłę, któréy do swoiego potrzebuie ustalenia. Prócz tego, zapewniaią, że poświadczenie i przyięcie tego wyboru zrządziłoby powszechną woynę. Krol Jmć, iak to można było przewidzieć, niechciał aby wstąpienie na tron iego syna dało hasło do niéy, i aby do zerwania powszechnego pokoiu duma rodzinna była powodem. Goniec z podziękowaniem za tron ofiarowany iego synowi, wyprawiony został natychmiast do Bruxelli. Mniemano, iż ten wypadek będzie przedmiotem dyskussyi na wczorayszém posiedzeniu izby deputowanych. Sadzono mylnie o tém; albowiem wszyscy byli na ostatniém posiedzeniu przeświadczeni, że król ma prawo rozporządzać swoiemi dziećmi. „

Dziennik *le Temps* wyraża się w tymże

samym przedmiocie iak następuie: "Spełniły się nasze życzenia. Pokóy otrzymał zwycięztwo. Gabinet francuzki podziękował bez ogródki za ofiarowaną xięciu *Nemours* belgiyską koronę. Dnia 4 b. m. z rana zebrała się rada; wzięto pod rozwagę zniżenie się dnia 3 b. m. papierów na 2/100, małą liczbę głosów, która się za młodym xięciem oświadczyła, mówiono o niechęci, którą okazał dniem pierwéy angielski poseł z powodu wzbraniania się ratyfikowania ostatniego protokułu; roztząsano staranniéy niż dotąd, iak mocno narażanoby na uszczerbek liczne interessa Francyi przez to połączenie w połowie Belgiów z Francyą, bez żadnych moralnych korzyści, które miano na względzie; poznano nakoniec, że większość kraiu, iedynie stanowiąca zaufanie, kredyt, zapał i siłę, równie i większość w izbach, które same głosuią względem zaciągu do woyska i subsydyow, iednozgodnie niechcą woyny. Namyślano się więc nad tém koleyno, a w dwie godziny po ukończeniu rady ministeryalnéy, wysłano gońca do Bruxelli, z doniesieniem o *formalném nieprzyięciu* belgiyskiéy korony w imieniu xięcia *Nemours* i iego królewskiego oyca. Odbyło się to bardzo spiesznie, albowiem o godzinie 4téy odebrano wiadomość przez telegraf o wybraniu króla Belgów większością iednego głosu.,, W dalszym ciągu pomieniony dziennik czyni w tym względzie różne i obszerne swoie uwagi.

Dziennik *Messager des Chambres* donosi z listu odebranego z Tulonu, że liniowe okręty *Marengo*, *Ville de Marseille*, *Algier* i *Trident*, i fregatty *Pallas*, *Dido*, *Ifigenia* i *Independante*, będą na stopie woienné wyprawione i wyydą pod żagle, pod dowodztwem admirała *Rigny* na Srodziemne morze.

— Zapewniaią w giełdzie, iż poseł rossyyski przy dworze naszym otrzymał rozkaz żądania paszportu do wyiazdu, na przypadek, ieśliby xiążę *Nemours* przyiął koronę belgiyską.

Dziennik *Posłaniec Izb* pisze, iż posłannicy seymu polskiego tak w Paryżu, iako też w Londynie i Wiedniu, znaleźli przyięcie u ministrów tych trzech gabinetów, lubo nie w kształcie urzędowym.

Posłano instrukcye wszystkim władzom pogranicznym, aby odtąd żadnych zbiegów woyskowych nie wydawały.

Minister woyny wydał okólnik do Prefektów z oznaymieniem, iż nowo zaciężni żołnierze z klassy roku 1830 weydą natychmiast do czynnéy służby, i na początku kwietnia udadzą się z mieysca mieszkania swego do swoich pułków.

Trudno opisać poruszenie, iakie zrządziły w tuteyszéy stolicy, sprawa Belgii i Polski i ostatnie rozprawy izby deputowanych. Przedmioty te są źródłem rozmów i nieskończenych wniosków w nayniższych i naywyższych towarzystwach. Powszechnie mówiono za pokoiem: Pan *Bignon* uważany powszechnie za naybiegleyszego statystę iasno wykazał, że kiedy Rossya zgwałciła warunki traktatu paryzkiego, zapewniaiące Polakom narodowość, otworzyła dla mocarstw sposobność wmięszywania się do spraw Warszawy. Mniemamy, że ieśli pogłoska o wyborze xięcia *Nemours* na tron belgiyski się sprawdzi, gabinet nasz znaydzie dostateczne środki pogodzenia się z Anglią. Powszechnie przypuszczaią, że słowa jenerała *Sebastiani* wyrzeczone względem Polski, aż nadto są stanowcze. Ani on, ani ktokolwiek inny niemoże przewidzieć coby ztąd wynikło, gdyby Rossya postanowiła zemścić się srogo; a gdyby nowy *Suwarow* ponowił w roku 1831 okropności rzezi Pragi, tedy niewiadomo do iakiego stopnia posunęłaby się publiczna energia. Z drugiéy stro-

ny należy przyznać, iż trudno poiąć, dla czegoby cztery mocarstwa nie miały się teraz połączyć dla przywrócenia dawney niepodległey Polski, coby było zgodne z rozsądną polityką wszystkich tronów z wyiątkiem iednego. Możnaby odpowiedzieć, iżby to było nadwerężeniem traktatów; lecz ieżeli te były zrywane tak często w sprawach despotyzmu, dla czegóżby nie godziło się, łamać ich w sprawie słuszności. Żaden traktat nie może obowiązywać względem naybezwstydnieyszego łupieztwa iakie kiedykolwiek popełniono, iak to powiada *Bossuet* w swym energicznym ęzyku: "Niema prawa przeciwko prawu.„

Londyn 28 *Stycznia*. — Pogłoska o znacznych uzbroieniach morskich trwa ciągle, chociaż iéy Gazeta *Goniec* zaprzecza; zapewniaią nawet, iż nie tylko w Porstmouth; ale oraz w Plymouth i Chatham przysposobiaią okręty liniowe do wyyścia pod żagle. Są (iak słychać) przeznaczone nie do *Skaldy*, lecz na morze Srodziemne i Baltyckie.

Dziennik Morning *Chronicle* donosi: Na zgromadzeniu odbytem zeszłéy nocy w rotundzie, uchwalono następuiące postanowienie i adres: Stanowiemy, że towarzystwo przyymuie z uniesieniem powstanie patryotów polskich przeciwko wiarołomnym przywłaszczycielom i okrutnym ciemiężcom, pragniemy dać trwałe świadectwo naszego przekonania, iż chociaż spoźniona, sprawiedliwa jednak kara za zbrodnie polityczne, dosiągnie Monarchów i innych ludzi: szczególniéy sprzyiamy walecznemu narodowi Polskiemu i prosimy Nieba o zwyciękie jego wyzwolenie z pod cudzego iarzma.

Stanowimy że następuiący adres będzie przesłany władzom Polski, iako wyraz uczuć, iakie dzielimy z całym ludem Anglii, tak względem dawnieyszego złupienia, iako też i teraźnieyszego położenia Polski.

Adres.

"Patryoioci Polscy! Pierwsi staliście się ofiarami barbarzyńskiego przymierza despotów przeciwko świętym prawom narodów, które w ogóle zachowuią pamięć wyrządzonych wam krzywd i długich cierpień.

Z pociechą i wdzięcznością powzięliśmy wiadomość o waszem oswobodzeniu. Błagamy Nieba o pomyślność dla świętych waszych usiłowań i o udzielenie wam iako słuszną nagrodę dobrodzieystw pokoju, szczęścia i dobrego rządu.

A jeśli głos nasz może bydź dosłyszany wśród pochwał wynoszących wasze wielkie i bohaterskie przedsięwzięcie; prosimy was dokonaycie tak szlachetnie rozpoczęte dzieło i dowiedźcie, iż jesteście godnymi dziedzicami mądrości *Kopernika* i dzielności *Kościuszki*.

Patryjoci Polscy; Sprawa wolności jedna jest i nierozdzielna, jest ona wszędzie, gdzie się wszczyna walka między ciemięzcami i uciemiężonymi. Każde nowe zwycięztwo nabawia obawy i rozpaczy duszę despotów, przepełnia radością i nadzieią piersi patryjotów.

Spodziewamy się po was czynów, godnych waszéy dawnéy sławy. Stanowicie przednią straż bohaterów wolności. Wszystkich oczy na was są zwrócone, wszystkie serca biją dla waszéy sprawy. Polacy bądźcie zwycięźcami!„

Jenerał *Flahaut* maiący sobie powierzone nadzwyczayne poselstwo rządu francuzkiego, miał wczoray konferencyą z hr. *Grey*.

Rzym 20 *Stycznia*. — Dnia 17 tu przybył Xiążę Leopold *Palermo* do tuteyszéy stolicy. Udaie się do Wiednia i mówią, iż niepowróci już do swoiéy oyczyzny. Przyczyną takiego zamiaru ma bydź polityka młodego Krola, ktory powodowany wpływem

swéy ciotki, teraźniéyszéy Królowéy francuzkiéy, ściśle się połączył z tem mocarstwem. Wieści te potrzebuią iednakże potwierdzenia. To wszakże pewna, że młody Monarcha Neapolu usilnie stara się o miłość swego ludu i takową pozyskuie. Postanowieniem 18 grudnia przywołał na powrót do kraiu wszystkich wygnańców. Niektórzy z nich już pozyskali posady. Późnieyszem postanowieniem ułaskawił zupełnie bardzo wielu zbrodniarzy Stanu w Sycylii, skazanych na śmierć lub na galery.

Turcya. Gazeta *wrocławska* donosi z listu otrzymanego z Konstantynopola z d. 12 Stycznia iż odebrana w téy stolicy wiadomość o wybuchnięciu rewolucyi w Polszcze, sprawiła tam nader wielkie na umysłach wrażenie; uważaią nawet że od téy chwili nierównie lepiéy się obchodzą z Grekami i Frankami, na poparcie zaś tego twierdzenia opowiadaią następuiące zdarzenie, które ze względu na polityczne stósunki, sprawiło wielkie wrażenie w Konstantynopolu: "Przed kilką dniami zawinął tu grecki okręt pod rossyyską banderą i stanął na kotwicach przed Pera. Udał się do tego okrętu turecki Salepzy (sprzedaiący salep) i stósownie do wprowadzonego tutay zwyczaiu, ofiarował swóy towar maytkom za pieniądze. Maytkowie napili się iéy, lecz znalazłszy się pokrzywdzonemi w cenie, rozgniewani wrzucili w morze towar salepzego, kilka tylko piastrów wartości maiący. Ten użalał się na to przed seraskierem Chosrew baszą, który wysłał niebawnie oddział żołnierzy do okrętu. Ci wdarli się do niego z dobytemi pałaszami, opanowali wszystkich okrętowych ludzi, powlekli ich do Arsenału, poczem wyliczywszy każdemu dostatnią porcyą batogów, zaprowadzono ich do Bascia Kapusi (pałacu Porty), gdzie na nowo tak byli bitemi, iż obawiano się o życie trzech osób. Zaprowadzono późniéy okręt do pomienionego portu iako zdobycz. Rossyyski tłómacz, radca stanu *Franchini*, protestował formalnie, po otrzymaniu o tem zdarzeniu wiadomości, przeciwko przedsiewziętym przez Portę środkom, i powiodło mu się przez przełożenia i groźby wymódz oddanie okrętu i wypuszczenie na wolność okrętowych ludzi. Z tem wszystkiém wysłał on tego samego dnia jeszcze sztafetę do Petersburga. "Podług dalszéy osnowy pomienionego listu, rozeszła się pogłoska po Konstantynopolu, że za wysłanym do Aten gońcem z rozkazem opuszczenia Akropolis, posłano niebawnie, zaraz po odebraniu wiadomości o zaszłéy w Polszcze rewolucyi, drugiego z przeciwnym rozkazem, z czego publiczność różne czyni wnioski. Na końcu pomienionego listu wyrażono: "Uzbroienia woienne Porty są nader wielkie, ciągle zaciągaią do woyska, a w porcie Arsenale stoi 20 woiennych okrętów do wyyścia pod żagle. Nie można jednak nic pewnego dowiedzieć się o ich przeznaczeniu; czyli popłyną do Syryi, na poskromienie zbuntowanego bagdackiego baszy, lub do Albanii na wody Archipelagu, lub dla zrobienia dywersyi na czarnem morzu,— oto codziennie toczą spory.

DONIESIENIE.

Dnia 24 w Mieście Trzebini Okręgowem licytowane będą szafy, komoda, beczki, lichtarze mosiężne, gąty, stoły, i t. p. także dochody z Izby i gruntu na lat 3 od 1go Marca r. b. zadzierżawione zostaną. Dnia 25 w wsi i gminie okręgowéy Jaworzno dochody z całego domu z zabudowaniem N. 147 i dwoma ogrodkami na lat 3 podobnież wydzierżawione będą, a to b. m. i r. o 10 z rana a o 2giéy z południa, vadii po złp. 30 chęć kupna maiący złożą.

W Chrzanowie d. 20 Lutego 1831 r. Tomasz *Jaworski* K. S.